

Bartnicka, Kalina

"The Origins of Modern Russian Education: an Intellectual Biography of Count Sergei Uvarov", Cynthia H. Whitteaker, Illinois 1984 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 33, 245-248

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Cynthia H. Whitteaker, **THE ORIGINS OF MODERN RUSSIAN EDUCATION: AN INTELLECTUAL BIOGRAPHY OF COUNT SERGEI UVAROV, 1786—1855**, Northern Illinois University Press, De Kalb, Ill. 1984, ss. X + 348.

Na początku 1805 r. w domu pięknej Marii z Branickich Naryszkinowej, kochanki i matki dzieci Aleksandra I, car wyróżnił wśród obecnych gości niewiele znaczącego i niezamożnego młodzieńca i przepowiedział mu, że zostanie kiedyś ministrem oświaty. Przepowiednia spełniła się. Sergiusz Uwarow od 1832 r. jako wiceminister, a od 1833 r. jako minister kierował resortem oświecenia publicznego w Rosji. Miał zaufanie Mikołaja I i cieszył się taką samodzielnością na swym urzędzie, że można powiedzieć, iż kształtował politykę edukacyjną Imperium. Swoje stanowisko utrzymał aż do 1849 r. Był więc najdłużej działającym ministrem oświecenia w Rosji carskiej.

Karierę urzędniczą rozpoczął wcześniej, zaczynając ją od służby dyplomatycznej. Z wysokimi urzędami w świecie i życiu naukowym związał się na długo przed objęciem teki ministerialnej. Od 1810 r. do 1821 był kuratorem Petersburskiego Okręgu Naukowego, a od 1818 aż do końca życia pełnił obowiązki prezesa Akademii Nauk. Okresy powodzenia i wpływów politycznych przedzielone były w jego życiu okresami odsuwania od władzy, raz — w ostatnim okresie życia Aleksandra I, i powtórnie — pod koniec lat czterdziestych XIX w.

Był człowiekiem o rozległych zainteresowaniach humanistycznych, dużej wiedzy i ambicjach naukowych i literackich. Swoją wiedzę i karierę zawdzięczał tyleż zdolnościom i pracowitości, ile szczęśliwym koneksjom i zręczności towarzyskiej. Władał siedmioma językami, w młodości pisywał poezje,

pisał krytyki literackie i prace o zacięciu naukowym na tematy literatury klasycznej i historyczne. Formalnego wykształcenia właściwie nie posiadał, chociaż pod koniec życia, już będąc na emeryturze, uzyskał magisterium na Uniwersytecie Dorpackim. Jego wiedza i poglądy filozoficzno-polityczne były efektem bardzo starannego wykształcenia domowego w domu ciotki, księżnej Kurakinowej, kilkumiesięcznym studium w Getyndze, a przede wszystkim samokształceniu i współpracy z wybitnymi przedstawicielami nauki i literatury w Rosji na przełomie XVIII i XIX w.

Niezamożny krewny w książęcej rodzinie, zwłaszcza w latach dzieciństwa i wczesnej młodości, musiał nałykać się niemało upokorzeń, co odbiło się na jego charakterze. Zarzucano mu, nie bez podstaw, chciwość i interesowność. Poparcie jednak rodziny ułatwiło mu karierę dyplomatyczną i wejście w świat dworski, co potem znakomicie uzupełnił przez małżeństwo z córką ministra oświaty, A. Razumowskiego. Musiał być zręczny i giętki, ale jednocześnie umiał w wyjątkowych momentach życia okazać niezależność i bronić swoich poglądów. A były to poglądy zwarte, konsekwentnie realizowane, odciskające się na całym życiu kulturalnym i politycznym wielonarodowego Imperium. Uwarow był bowiem twórcą i heroldem oficjalnej polityki edukacyjnej Rosji w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. On sformułował hasło przewodnie tej polityki: samodzierżawie, prawostawie i nacjonalizm.

Ta ciekawa ze wszech miar postać jest przedmiotem książki Cynthii

W. Whitteaker, pt. *Początki nowoczesnej edukacji rosyjskiej: Intelktualna biografia hrabiego Sergiusza Uwarowa, 1786—1855*, opublikowanej w 1984 r., w nurcie historiografii amerykańskiej, zafascynowanej dziejami Rosji w czasach tworzenia się jej potęgi imperialnej. Książka jest próbą reinterpretacji tradycyjnych poglądów na Uwarowa.

W przeszłości — pisze Autorka — „historycy rosyjscy, radzieccy i zachodni prawie jednogłośnie zgodzali się, że Uwarow, nie mając własnych idei, bez zahamowań formułował poglądy postępowe w czasie »liberalnych« faz panowania Aleksandra I i, jeszcze szczerzej, okazał się nieelastycznym, brutalnym reakcjonistą podczas ery mikołajowskiej” (s. 7). C. H. Whitteaker stwierdza, że jest to stanowisko przestarzałe, że nowszych opracowań na temat Uwarowa brak, że literatura radziecka, a za nią zachodnia powtarzają opinie ukształtowane jeszcze w ubiegłym stuleciu, a za najlepiej przedstawiony obraz działalności i wpływów Uwarowa uważa to, co o nim napisał w 1902 r. S. V. Roźdiestwieński w książce *Istoriczeskij obzor diejatelnosti Ministierstwa Narodnogo Proswieszczenia*.

C. H. Whitteaker jest zafascynowana osobowością swego bohatera, jego poglądami na rozwój społeczny i kulturalny Rosji oraz jego konsekwentną i mądrze realizowaną polityką oświatową i kulturalną. Należał do generacji wykarmionej podziwem dla kultury umysłowej i salonowej Francji Wieku Oświecenia oraz zafascynowanej polem francuskiego dworu królewskiego i salonów arystokratycznych. Generacja ta swój wiek dojrzały przeżywała targana romantycznym chaosem, przerzucając się ze skrajności w skrajność, od rewolucji do reakcji, których obydwu Uwarow nienawidził.

Jego system poglądów sprowadzał się do przekonania, że z woli Opatrzności ludzkość zmierza ku równości i wolności politycznej, ale osiągnąć je mogą tylko narody „dojrzałe”. W porównaniu z Europą Zachodnią Rosja — według Uwarowa — była jeszcze pań-

stwem młodym, a wybierając swoją własną drogę do dojrzałości mogła wykorzystać doświadczenia narodów bardziej zaawansowanych, a przy tym uniknąć popełnianych przez nie błędów, które karane są rewolucjami. Swoistość drogi rosyjskiej polega na tym, że oświeceni monarchowie po ojcowsku i bez wstrząsów doprowadzą naród do szczęśliwego celu. Potrzebne jest do tego połączenie „rosyjskiego systemu” (to znaczy właśnie władzy carskiej, religii prawosławnej i elementów narodowych) i europejskiej edukacji, zwłaszcza dla zamożnej i oświeconej elity politycznej społeczeństwa. Ponadto potrzebna byłaby Rosji instytucja parlamentarna (przedstawicielska), która zapewniłaby równowagę sił między monarchią, szlachtą i burżuazją (s. 2—4). Tej ideologii Uwarow pozostał wierny przez całe swoje życie i realizował ją przez taką organizację szkolnictwa, aby umożliwić elicie społecznej przyswojenie sobie zachodnioeuropejskiego wykształcenia, a trójczłonowe hasło systemu wszczepić w dusze i umysły uczniów, nauczycieli, studentów, profesorów i administracji szkolnej. Największym nieszczęściem Uwarowa było w jego działalności to, że nie potrafił realistycznie ocenić stopnia zaawansowania Rosji w drodze do dojrzałości i dwukrotnie w swej karierze sądził, że jest ona już bardzo bliska. W rzeczywistości były to akurat okresy osiągania największych wpływów przez skrajną reakcję polityczną i społeczną, co za każdym razem (w początku lat dwudziestych i po 1848 r.) kosztowało go utratę zajmowanych stanowisk.

Książka C. H. Whitteaker jest ambitna, poparta znajomością literatury przedmiotu, publikacji źródłowych, własnych badań archiwalnych Autorki. Oparta została obszernym komentarzem naukowym, wyborem bibliografii, i indeksem osobowo-przedmiotowym. Jej zadanie przywrócenia „dobrego imienia” Uwarowowi grzeszy jednakże pewną przewagą dobrych intencji nad bezstronną oceną faktów. Autorka jest bardzo staranna w dociekaniu kolei życia, formowania się poglądów Uwarowa. zawi-

łości jego kariery. Tutaj jej ustalenia są rzeczywiście cenne i prawdziwe. Słusznie też i przekonująco zarysowała jego oryginalność oraz wagę dokonanych w sferze nauki i szkolnictwa w Rosji w pierwszej połowie XIX w. Trudno się jednak zgodzić z wieloma ocenami Whitteaker. Mądrość i konsekwencja ministra oświaty, jego wysoka kultura umysłowa i estetyczna nie mogą przecież przesłonić obiektywnej wymowy i rezultatów jego działań.

U podstaw nieporozumień w ocenie działalności Uwarowa leżą, jak się wydaje, następujące zagadnienia. Po pierwsze, z faktu, że w Rosji byli i dochodzili do znaczenia politycy znacznie bardziej konserwatywni i obskurancy oraz znacznie prymitywniejsi od rzeczywiście mądrego ministra, nie wynika, że jego działalność była naprawdę postępowa. Po wtóre, w próbach porównań między tym, co dokonywało się za Uwarowa w szkolnictwie rosyjskim, i tym, co działo się w tym czasie w innych krajach europejskich, C. H. Whitteaker gubi najbardziej oczywiste, wynikające z samych rozmiarów różnice. Wszak jeden okręg uniwersytecki w Rosji Europejskiej równał się obszarowi niejednego europejskiego państwa. Teoretycznie autorka to nawet zauważa, co nie przeszkadza jej wygłaszać opinii o ogromnych zasługach jej bohatera w zakresie organizacji i rozwoju szkolnictwa rosyjskiego. Po trzecie, cały szereg zjawisk, które były po prostu rezultatem jeszcze aleksandrowskich rozporządzeń i ustanowień oraz rezultatem rozwoju społeczeństwa rosyjskiego nawet wbrew oficjalnej polityce — Whitteaker przypisuje rezultatom działalności Uwarowa. Po czwarte, frazeologia pism oficjalnych, zwłaszcza tych, które ewentualnie mogły stać się przedmiotem zainteresowania opinii europejskiej (i były tak formułowane, aby jej się nie narażać na krytyki), kłóciła się z faktyczną realizacją określonych politycznych posunięć. Po piąte, w rosyjskiej rzeczywistości obrona społeczeństwa przeciwko tyranii nie miała ani tradycji, ani takich możliwości jak we Francji

czy w Niemczech, toteż ograniczenia wolności, np. akademickich, w rezultacie były znacznie bardziej dotkliwe niż na Zachodzie Europy.

Nie da się w żaden sposób ukryć, że Uwarow cieszył się przez kilkanaście lat całkowitym zaufaniem Mikoła, zwanego przecież Pałkinem. Nie można łagodzić oceny skutków, które przynosiło wdrażanie hasła: carat — prawosławie — nacjonalizm wyjaśnianiem, że u źródeł tej koncepcji leżało niewinne i naiwne (w domyśle) nieporozumienie co do faktycznego oblicza caratu. Nie można nie zastanowić się, co w ówczesnych warunkach materialnych chłopstwa, mieszczaństwa i raznoczyństwa znaczyły opłaty za nauczanie wprowadzone przez Uwarowa (za naukę w szkole parafialnej — 5 rubli, 10 w szkołach powiatowych i 15 w gimnazjach) — już w 1817 r. (s. 68 i 266). W ocenie przepisów nadzoru nad szkolnictwem wszystkich szczebli uczciwe wyliczenie wszystkich ograniczeń, które były dziełem m.in. Uwarowa, opatrzone zostało np. informacją, że Uwarow opracował plan zastąpienia poprzednio sprawowanej administracji (poprzez uniwersytety) przez nadzór podporządkowany kuratorom. „Zmiana przedstawiała czyste usprawnienie”, pisze autorka (s. 131). Podobnie pozytywnie ocenia zmiany programów nauczania i nowe podręczniki, a wprowadzenie egzaminów do szkół powiatowych i gimnazjów ocenia — zresztą zgodnie z oficjalną frazeologią w „Zurnale Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija” — jako wyraz troski o wysoki poziom przygotowania kandydatów na uczniów (s. 131—132), aczkolwiek nie umyka jej uwagi, iż Uwarowowi szło także o cele polityczne i moralne. Zabrakło po prostu uświadomienia sobie całej reakcyjności tych celów oraz metod, którymi starano się je osiągnąć. Tłumaczenie, że wszędzie w Europie było podobnie, jest jednak bardzo dużym uproszczeniem sytuacji.

Ograniczanie przez Uwarowa samodzielności profesorów uniwersytetów przez poddanie ich władzy urzędników cywilnych i kuratorów tłumaczy Autor-

ka troską Uwarowa, aby uformować uniwersytety według jego własnych, bardzo wygórowanych, kryteriów dotyczących poziomu naukowego uczelni. Sugeruje się nawet opinię Uwarowa, że w zespołach profesorskich są takie tarcia i niechęci, które uniemożliwiają wybranie na wakujące katedry naprawdę odpowiednich osób (s. 157—158).

Przykłady nieporozumień, które wynikają jednak przede wszystkim ze zbyt łatwowiernego przyjmowania wyjaśnień samego bohatera lub z niedostatecznego zrozumienia sytuacji wewnętrznej społeczeństwa rosyjskiego, można by jeszcze mnożyć. Nie o to tu jednak idzie, ale o zwrócenie uwagi na konieczność wielkiej ostrożności w przyjmowaniu ogólnych ocen Cyntii H. Whiteaker.

Wydaje się, że konieczne jest także zwrócenie uwagi czytelników na oceny Autorki dotyczące polityki Uwarowa w sprawach narodowościowych. Szokujące, zwłaszcza dla Polaków, jest (przy nawet bezstronnym zreferowaniu nagich faktów dotyczących sytuacji szkolnictwa wyższego w Królestwie Polskim) skomentowanie rusyfikacji w okresie międzywojennym jako swego rodzaju „liberalizmu” Uwarowa, który forsował swoje plany „stanowczo, lecz bez groźby i bez przesładowań” (s. 198). Bez względu na cele polityczne może najlepiej pokazywać sprawę planów rusyfikacyjnych, które przygotowywał Uwarow dla Dorpackiego Okręgu Nau-

kowego. Były one przygotowywane w tak wielkiej konspiracji, że nie znali ich nawet urzędnicy ministerstwa. Przeciek na ten temat za granicę i opublikowanie planów w 1836 i 1838 r. w gazetach niemieckich narobiły Uwarowowi niemało kłopotów. Sprawa ta jednak pokazuje całą bezwzględność i konsekwencję ministra w jego zamierzeniach rusyfikatorskich (s. 200—202).

Reasumując trzeba jeszcze raz podkreślić pluse i minusy książki Cyntii H. Whiteaker. Jest bardzo sumiennie zebrany materiał, podaje informacje o funkcjonowaniu ministerstwa, o działalności naukowej i administracyjnej Uwarowa, o jego wykształceniu i środowisku, o autentycznych osiągnięciach w niektórych działaniach na rzecz rozwoju filologii klasycznej, studiów orientalnych, a nawet o stosunkach wydawniczych, cenzurze *etc.* Generalnie należy jednak z wielką ostrożnością podchodzić do formułowanych przez nią ocen. Jest to więc książka z jednej strony niebezpieczna, gdyż mniej zorientowanego czytelnika wprowadza po prostu w błąd co do stanu faktycznego i oświaty rosyjskiej, i rosyjskich uniwersytetów, i co do samej postaci bohatera, z drugiej jednak strony jest to książka cenna, dająca bardzo wiele rzetelnie zebranego materiału do przemyśleń.

Kalina Bartnicka

Ryszarda Czepulis-Rastenis, **ŁUDZIE NAUKI I TALENTU. STUDIA O ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ INTELIGENCJI POLSKIEJ W ZABORZE ROSYJSKIM**, Warszawa 1988, PIW, ss. 343, ilustr.

Spory na temat inteligencji polskiej trwają już przeszło sto lat, jeden bowiem z pierwszych głosów w tej materii ukazał się we Lwowie w 1861 r. Po II wojnie światowej ożywioną dyskusję o inteligencji wywołała praca J. Chałasińskiego *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, Łódź 1946. W latach sześćdziesiątych w nurt ten włączyli się historycy, podejmując szeroko zakrojone

badania, co znalazło wyraz w seryjnych wydawnictwach *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, a zwłaszcza *Inteligencja polska pod zaborami* i *Inteligencja polska XIX i XX w.*, pod redakcją R. Czepulis-Rastenis, Autorki wielu książek i artykułów poświęconych kształtowaniu się inteligencji w XIX wieku. Kontynuując tę tematykę tym razem R. Czepulis-Rastenis przedstawiła